

Sygn. akt II Ka 14/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Kłęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Szukalska
	-	staż. Katarzyna Młyńczyk

przy udziale Prokuratorów Marzenny Monwid-Olechnowicz i Adriana Sikory, po rozpoznaniu w dniach 21 III, 24 IV i 30 V 2018 r. sprawy **P. H.** oskarżonego o czyn z art. 49 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe i art. 51 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11§2 k.k. na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 16 listopada 2017 r. wydanego w sprawie II K 468/17,

na podstawie art. 437§1 i §2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 1 k.p.k. a także art. 632a§1 k.p.k.

1. Uchyła zaskarżony wyrok w całości i przyjmując, w miejsce zarzucanego czynu, że P. H. w okresie od 30 września 2015 r. do 2 października 2015 r. w (...) okręgu (...), jako redaktor naczelny czasopisma (...) oraz osoba faktycznie wykonująca czynności redaktora naczelnego internetowego portalu informacyjnego (...) bez zgody zainteresowanych J. P. (1) i A. Ś. opublikował, jako ilustrację do artykułu o tytule „J. P. (1) i A. Ś. skazani” skan wyroku Sądu Rejonowego Wieluniu z 24 listopada 2014 r. wydanego w sprawie II K 1070/11 zawierający dane dotyczące prywatnej sfery życia ww. w postaci imion ich rodziców, dat i miejsc urodzenia, tj.

a) 30 września 2015 r. na portalu internetowym (...) ww. dane dotyczące obojga pokrzywdzonych,

b) 02 października 2015 r. w czasopiśmie (...) ww. dane dotyczące J. P. (1),

i ustalając, że powyższym wyczerpał znamiona czasownikowe czynu z art. 49 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, na podstawie art. 17§1 pkt. 3 k.p.k. postępowanie karne wobec P. H. umarza;

2. Zasądza od P. H. na rzecz Skarbu Państwa 216 (dwieście szesnaście) złotych tytułem wydatków postępowania oraz obciąża go pozostałymi kosztami postępowania w całości.

Sygn. akt II Ka 14/18

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z 30 czerwca 2017 r. prokurator zarzucił P. H. to, że:

- w okresie od 30 września 2015 do 2 października 2015 r. w miejscowości (...), gm. (...), pow. (...), woj. (...) jako redaktor naczelny tygodnika gazety (...) oraz jej internetowego wydania (...) będąc zobowiązanym do ochrony danych osobowych udostępnił osobom nieuprawnionym bez zgody zainteresowanych dane osobowe J. P. (1) i A.

P. dotyczące imion rodziców, daty urodzenia i miejsca urodzenia poprzez opublikowanie ich w artykule prasowym pod tytułem „J. P. (1) i A. Ś. skazani”,

to jest o czyn z art. 49 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo Prasowe i art. 51 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Rejonowy w Sieradzu, właściwy w oparciu o §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 8 lipca 2014 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe (Dz. U. poz. 966) w zw. z art. 53 ust. 1 Prawa prasowego, w następstwie rozpoznania na rozprawie niniejszej sprawy za numerem II K 468/17, wyrokiem opublikowanym 16 listopada 2017 r. uznał oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycje art. 49 ustawy z dnia 26.01.1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z 1988 roku z późn. zm.) i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z 1988 roku z późn. zm.) w zw. z art. 11§2 k.k. i za to, na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z 1988 roku z późn. zm.) w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę stu stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 627 k.p.k.

W ustawowym terminie apelację od wyroku, kwestionując go w całości, wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 418 § 1 k.p.k. w zw. z art. 364 § 1 k.p.k. oraz art. 100 § 1 k.p.k. przez uznanie, że warunkiem istnienia wyroku sądu karnego oraz uzyskania przez niego mocy wiążącej wobec pozostałych podmiotów funkcjonujących w obrocie prawnym jest doręczenie jego odpisu, podczas gdy wyrok uzyskuje byt prawny już w momencie jego ogłoszenia i od tej daty wiąże jednostki, stanowiąc źródło ich praw oraz obowiązków;

b) art. 93 § 2 k.p.k. przez uznanie, że zarządzenie stanowi formę wydawania przez Sąd merytorycznych rozstrzygnięć, stanowiących podstawę praw i obowiązków jednostki, w sytuacji, gdy akty te mają charakter wyłącznie techniczny i organizacyjny, ich niewykonanie nie jest obarczone sankcją karną, a wydawane są w toku postępowania jedynie wówczas, gdy wydanie wyroku i postanowienia nie jest wymagane;

c) art. 8 § 1 k.p.k. przez przyjęcie przez Sąd meriti, za postanowieniem Sądu Rejonowego w Sieradzu z 17 marca 2017 r., w sprawie o sygnaturze akt: II Kp 72/17, że redaktor naczelny jest administratorem danych i niepoczynienie w zakresie tego zagadnienia prawnego własnych ustaleń zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, w sytuacji, gdy tego rodzaju pogląd nie jest utrwalony w orzecznictwie sądowym i uznać należy go za nieprawidłowy; inne jest bowiem źródło odpowiedzialności redaktora naczelnego za publikowane treści;

d) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, pozostającej w sprzeczności z wiedzą i doświadczeniem życiowym, i w konsekwencji nieuwzględnienie, przy określaniu momentu czasowego powzięcia przez redaktora naczelnego informacji, o treści prawomocnego wyroku oraz zarządzenia Sądu, że sprawa karna, w której J. P. (1) i A. Ś. zostali oskarżeni, była doskonale znana dziennikarzom (...), ze względu na fakt, że dotyczyła ona byłego redaktora naczelnego tej gazety, dziennikarze interesowali się prowadzonym postępowaniem;

e) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, pozostającej w sprzeczności z wiedzą i doświadczeniem życiowym, i w konsekwencji nieuwzględnienie, przy dokonaniu oceny bezprawności publikacji, że publikowanie wyroku sądowego w całości, w kształcie niezmiennym, bez anonimizacji danych osób skazanych stanowi uznaną praktykę środowiska dziennikarskiego, które konsekwentnie nie ingeruje w treść publikowanych rozstrzygnięć, uznając ich integralność;

f) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, pozostającej w sprzeczności z wiedzą i doświadczeniem życiowym, polegającej na przyjęciu, że dla oskarżonego bezprawność czynu była rozpoznawalna w momencie jego dokonywania w sytuacji, gdy oskarżony w dacie publikacji miał świadomość wydania prawomocnego

orzeczenia sądowego, nakładającego na niego jednoznaczny w swojej treści obowiązek podania wyroku do publicznej wiadomości oraz nadania do redakcji zarządzenia Sądu, nakazującego niezwłoczną realizację tak określonego środka karnego; okoliczności te, z których oskarżony wywodził bezwzględny dla siebie obowiązek dokonania niezwłocznej publikacji, wprowadziły go w usprawiedliwiony błąd co do braku bezprawności podejmowanej przez niego aktywności oraz wykształciły w nim przekonanie, że mają one miejsce w wykonaniu wyroku Sądu i do tego celu prowadzą;

g) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka U. P. (1) w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że nie odpowiada on za treści ukazujące się na stronie internetowej czasopisma (...) oraz że uzyskał on informację o istniejącym zobowiązaniu Sądu oraz odpis orzeczenia przed formalnym jego doręczeniem redakcji; przesłuchanie świadka było tym samym niezbędne dla zweryfikowania roli, jaką pełni oskarżony oraz do ustalenia bezprawności dokonania publikacji; okoliczność ta niezasadnie wpłynęła także na uznanie wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych, choć uzyskałyby one potwierdzenie w zeznaniach tak określonego świadka;

h) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. przez nieustalenie, w toku postępowania dowodowego, powodu dysponowania przez redakcję (...), niebędącego stroną postępowania, odpisem wyroku sądowego przed formalnym doręczeniem zarządzenia Sądu do jej siedziby;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu, że:

a) oskarżony jest redaktorem naczelnym zarówno gazety (...), jak i jej internetowego wydania (...) i w konsekwencji ponosi ustawową odpowiedzialność za treści umieszczone w obu tych publikatorach, podczas gdy jest on redaktorem naczelnym, ale wyłącznie gazety (...), w związku z czym nie można oskarżonemu przypisać odpowiedzialności za treści ukazujące się na stronie internetowej;

b) opublikowanie danych osobowych J. P. (1) i A. Ś. w artykule prasowym pt. „J. P. (1) i A. Ś. skazani” nastąpiło w warunkach bezprawności w sytuacji, gdy w dacie dokonania publikacji wyrok Sądu orzekający m.in. środek karny w postaci podania wyroku skazującego J. P. (1) i A. Ś. był już publicznie ogłoszony, prawomocny, znany dziennikarzom (...), zobowiązanych do jego wykonania; co istotne ponadto w dacie publikacji wydane było także zarządzenie Sądu, nakazujące publikację wyroku;

c) zarządzenie Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 24 listopada 2014 roku stanowiło źródło zobowiązania (...) do opublikowania treści wyroku i oznaczeniu momentu doręczenia zarządzenia jako momentu powstania zobowiązania do opublikowania treści wyroku Sądu, w sytuacji, gdy zarządzenie stanowiło jedynie deklaratoryjne potwierdzenie zobowiązania, którego źródłem jest wyrok konstytucyjny Sądu Okręgowego z dnia 29 kwietnia 2015 roku, podtrzymujący wyrok Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 24 listopada 2014 roku;

d) oskarżony nabył wiedzę o zarządzeniu zobowiązującym do wykonania środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości dopiero wraz z doręczeniem zarządzenia, a zatem w dacie 2 października 2015 roku, w sytuacji, gdy oskarżony wiedzę o treści wyroku Sądu Okręgowego, nakładającego na niego obowiązek podania orzeczenia do publicznej wiadomości miał już w maju 2015 roku, a wiadomość o wydaniu zarządzenia przez Sąd i nadaniu go do redakcji, a także konkretnej, precyzyjnej już jego treści oskarżony powziął dnia 30 września 2015 roku;

e) publikacją z dnia 2 października 2015 r. pt.: „J. P. (1) i A. Ś. skazani. Pomówienia i naruszenie nietykalności cielesnej” w gazecie (...) oskarżony, będąc zobowiązanym do ochrony danych osobowych, udostępnił osobom nieuprawnionym bez zgody zainteresowanego dane osobowe skazanych przez ich opublikowanie, w sytuacji, gdy dane te zostały zanonimizowane przez redaktora naczelnego i pozostają nieczytelne.

Niezależnie od powyżej przytoczonych zarzutów obrońca zarzucił ponadto rozstrzygnięciu:

3) obrazę prawa materialnego, tj.:

a) art. 1 k.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu odpowiedzialności karnej osobie, która nie popełniła czynu zabronionego, polegającego na udostępnieniu danych osobowych J. P. (1) i A. Ś. w publikacji internetowej, dokonanej dnia 30 września 2017 roku, w sytuacji, gdy odpowiedzialność karłą za tak określone przestępstwo ponosić może jedynie właściciel strony internetowej i redaktor naczelny internetowego wydania gazety, a oskarżony tak określonych ról w niej nie pełnił;

b) art. 30 k.k. przez jego niezastosowanie, polegające na przypisaniu oskarżonemu odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa udostępnienia danych osobowych J. P. (1) i A. Ś. przez ich opublikowanie w artykule prasowym, mimo dopuszczenia się przez oskarżonego czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności, wynikającej ze znajomości wyroku Sądu II instancji z dnia 29 kwietnia 2015 roku oraz treści zarządzenia Sądu, a także powzięcia informacji o nadaniu go na adres redakcji, które w sposób bezsporny chylają bezprawność udostępnienia danych osobowych;

c) art. 16 k.k. w zw. z art. 49 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 roku, nr 5, poz. 24 z późn.zm.; dalej: u.p.p.) oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 22; dalej: u.o.d.o.) przez przypisanie odpowiedzialności karnej za przygotowanie materiału do publikacji przed formalnym doręczeniem zarządzenia, zobowiązującego do podania wyroku do publicznej wiadomości, w sytuacji, gdy przepisy wskazanych ustaw nie przewidują karalności przygotowania do popełnienia przestępstwa, a jedynie karalność jego popełnienia; artykuł prasowy został opublikowany dnia 2 października 2015 roku, a więc w dacie doręczenia oskarżonemu zarządzenia Sądu; fakt przygotowywania przez redaktora publikacji wcześniej, uwzględniające „cykl wydawniczy gazety, jej składanie, druk, kolportaż i sprzedaż”, mogłoby zostać zakwalifikowane jako przygotowanie do udostępnienia danych osobowych oskarżonych albo uznane za działanie podejmowane na ryzyko redaktora naczelnego; w sytuacji gdy żadna z tych kwalifikacji czy ocen nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej, nie są one bowiem penalizowane w ustawach karnych;

d) art. 14 ust. 6 u.p.p. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kategoria okoliczności „bezpośrednio związanych z działalnością publiczną danej osoby” nie obejmuje informacji dotyczącej karalności tych osób, w sytuacji, gdy okoliczność ta bezpośrednio wiąże się z działalnością osoby publicznej, wpływa na możliwość sprawowania przez jednostkę funkcji publicznej i warunkuje, ze względów formalnych, taką możliwość;

e) art. 13 pkt 2 i 3 u.p.p. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy wprost reguluje on kwestie publikowania danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe oraz formułuje wyjątek od zakazu ujawniania danych osobowych, przejawiający się w uzyskaniu zezwolenia sądu lub prokuratora w sytuacji, gdy zastosowanie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości stanowi zezwolenie w rozumieniu art. 13 pkt 2 i 3 prawa prasowego i wyłącza bezprawność dokonania publikacji;

f) art. 13 pkt 2 i 3 u.p.p. przez błędną jego wykładnię, polegającą na wyinterpretowaniu z jego treści przesłanek wydania zezwolenia, których ustawa nie przewiduje, a mianowicie uznania, że zezwolenie właściwego organu musi mieć charakter uprzedni, mieć formę zarządzenia i zostać doręczone do redakcji przed formalnym nadaniem biegu publikacji w sytuacji, gdy żadna z tych przesłanek nie wynika ani z ustawy, ani z narosłego na jej gruncie orzecznictwa sądów powszechnych;

g) art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że opublikowanie treści skazującego wyroku sądu karnego, dotyczącego osoby publicznej, które wprost wiąże się z podejmowaną przez ten podmiot aktywnością w sferze publicznej i które umożliwia ponadto dokonanie oceny predyspozycji jednostki do pełnienia funkcji publicznej i funkcjonowania w sferze publicznej, w wykonaniu wyroku Sądu, nawet jeżeli obejmuje ujawnienie danych osobowych, które stanowią integralną część rozstrzygnięcia sądowego i umożliwiają dokonanie identyfikacji osoby sprawcy i oceny jej aktywności, jest czynem, którego społeczna szkodliwość jest wyższa niż znikoma, w sytuacji, gdy publikacja takich treści przez prasę, pełniącą funkcję strażnika publicznego, zawartych w wyroku sądowym, nawet jeżeli prowadzi do udostępnienia danych osobowych, stanowi sposób wykonywania przez prasę (dziennikarzy) ich ustawowego obowiązku urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania,

jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej oraz oddziaływania sankcji karnej w ramach prewencji generalnej, tj. osiągania celów zapobiegawczych i realizacji potrzeb wychowawczych w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, której koniecznym elementem jest identyfikacja osoby sprawcy;

h) art. 53 § 1 k.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu, w toku oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu faktu, że publikacja treści wyroku wraz ze wszystkimi danymi osobowymi stanowiła wykonanie orzeczenia Sądu i doprowadziła w konsekwencji do wykonania jego postanowienia; co więcej, przy uwzględnieniu argumentu organów postępowania karnego, że publikacja miała charakter przedwczesny, wskazać należy, że nastąpiła ona zaledwie jeden dzień później i dokładnie w tym samym kształcie;

i) art. 53 § 1 k.k. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nagminność popełniania danego przestępstwa czy wykroczenia stanowi kryterium obostrzające karę w sytuacji, gdy konieczność realizacji celów zapobiegawczych i potrzeb wychowawczych w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa nie uzasadnia wyciągania wobec sprawcy surowszej odpowiedzialności karnej i obciążenia go odpowiedzialnością za popełnianie przestępstw przez inne jednostki.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W apelacji zawarto wnioski o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania U. P. (1), na okoliczność osoby redaktora naczelnego internetowego wydania (...) (...) i osoby odpowiedzialnej za treści umieszczane na stronie internetowej, daty powzięcia wiadomości przez redakcję w przedmiocie wydania przez Sąd i wysłania do redakcji zarządzenia, nakazującego podanie wyroku do publicznej wiadomości oraz daty powzięcia wiadomości przez redakcję informacji w przedmiocie istnienia zobowiązania. W tym miejscu wskazać należy, iż o przeprowadzenie dowodu z zeznań U. P. (1) wniósł już oskarżyciel w akcie oskarżenia, przy czym z akt nie wynika, by wniosek w tym zakresie został rozstrzygnięty (k. 266 – a.o.), a w zarządzeniu o wyznaniu rozprawy głównej wyraźnie zakreślono, by wezwać „tylko pokrzywdzonych”.

W toku postępowania odwoławczego skarżący wraz z mandantem wnieśli o uwzględnienie apelacji zaś prokurator i oskarżyciel posiłkowy o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku (nieuwzględnienie apelacji).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jedynie w części zasługiwała na uwzględnienie. Już na wstępie należy podkreślić, że zdaniem Sądu zarzutu opisane w pkt. 1.a, 1.b oraz 2.b i 2.c, choć wiążą się z wykładnią przepisów postępowania to jednak nie należy ich kwalifikować jako zarzutu prawa procesowego, a ustaleń faktycznych. Rzecz w tym, iż nie chodzi tu o uchybienie przepisom postępowania regulującym niniejsze postępowanie, a ustalenie prawidłowości toku postępowania wykonawczego w sprawie II K 1070/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu, tego czym jest środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości, trybu jego wykonania oraz obowiązków prawnych wszystkich organów uczestniczących w wykonaniu tegoż środka. W konsekwencji Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do zarzutów przytoczonych w pkt. 1.g, następnie w pkt. 1.a-f, 2. i na końcu w pkt. 3. oraz 1.h. – to wobec faktu, iż warunkiem oceny zasadności zarzutu oparcia rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych jest jednoznaczne ustalenie, które dowody i w jakim zakresie zasługują na wiarę, a także i tego, że proces gromadzenia dowodów i ich ujawniania w przebiegu rozprawy poprzedzającej wydanie kwestionowanego orzeczenia nie był wadliwy. Z kolei uchybienie określone w art. 438 pkt 1 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy istnieje niezgodność między zastosowanym przepisem prawa materialnego, a prawidłowo ustaloną przez sąd podstawą faktyczną orzeczenia. Tylko bowiem niewłaściwa subsumpcja niekwestionowanych ustaleń faktycznych pod przepis prawa materialnego daje podstawę do formułowania zarzutu obrazy tego prawa (zob. postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2002 r., sygn. IV KK 113/02 - lex nr 55181).

W następstwie przeprowadzonych w toku postępowania odwoławczego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

W 2010 r. U. P. (1) dokonała zmiany we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej m.in. poprzez dopisanie działalności wydawniczej. W tym samym czasie wystąpiła do Sądu Okręgowego w Sieradzu o dokonanie wpisu tygodnika (...) do rejestru czasopism. 4 kwietnia 2012 r. U. P. wystąpiła do tut. Sądu o dokonanie zmiany w rejestrze czasopism wpisu dot. (...) w zakresie adresu i siedziby redakcji oraz wydawcy. 8 października 2014 r. U. P. wystąpiła do Sądu o dokonanie zmiany wpisu dot. (...) w rejestrze czasopism w zakresie osoby redaktora naczelnego tygodnika (...) wskazując, że od 17 października 2014 r. będzie nim P. H. zastępujący na tym stanowisku R. P. (1). Do wniosku załączyła oświadczenie oskarżonego o przyjęciu na siebie obowiązków redaktora naczelnego oraz odpowiedzialności wynikającej z art. 49a Prawa prasowego. Oskarżony do chwili obecnej pozostaje redaktorem naczelnym (...) (d.: prot. oględzin akt rejestrowych I Ns 2/10 Sądu Okręgowego w Sieradzu k. 422v).

W rejestrze czasopism Sądu Okręgowego w Sieradzu właściwym m.in. dla powiatu (...) nie figuruje czasopismo o tytule „tugazeta.pl” (d.: inf. Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sieradzu k. 380).

U. P. (1) zarejestrowała na swoją rzecz domenę internetową „tugazeta.pl”, jak i podpisała z firmą świadcząca usługi hostingowe umowę dotyczącą wykorzystania serwerów. U. P. z własnego rachunku bankowego regulowała należność za rejestrację domeny i usługę hostingową. Stronę internetową „tugazeta.pl” aktualizowano na bieżąco, częściej niż ukazywał się (...). Zamieszczano na niej materiały informacyjne i reklamowe przygotowywane przez redakcję czasopisma (...). Osoby przygotowujące materiały prasowe dla redakcji (...) zamieszczały je na stronie (...) ale warunkiem ich udostępnienia odbiorcom z zewnątrz (spoza redakcji) była akceptacja aktualizacji i jej zatwierdzenie. Akceptacji dokonywał redaktor naczelny redakcji (...) P. H. natomiast zatwierdzenia dokonywała U. P. (1). Zatwierdzenie U. P. było konieczne, by osoby spoza redakcji mogły, po wpisaniu adresu sieciowego (...) do przeglądarki internetowej zapoznać się z aktualną witryną internetową (d.: zez. U. P. k. 420v-422; informacja z załącznikami nadesłana przez Nazwa.pl S.A., inf. o rachunku bankowym U. P. oraz faktury Nazwa.pl S.A. - załącznik z materiałami niejawnymi Z-4/18).

Oskarżyciel posiłkowy J. P. (1) był wydawcą Gazety (...) do 2012 r. Następnie wydawnictwo przejęła A. Ś. (w ramach przedsiębiorstwa (...)), redaktor naczelna tegoż tygodnika (d.: zez. J. P. k. 309).

18 listopada 2015 r. Gazeta (...) wydawany przez A. M., którego redaktorem naczelnym była A. Ś., na stronie 10 opublikował pełen tekst wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z 24 listopada 2014 r. w tym. m.in. zapisy: „J. P. (1) urodz. (...) w K. a także „A. Ś. urodz. (...) w L., córki J. i K. z domu M.” (d.: zez. U. P. k. 420v-421; wydruki k. 411v-413v (400-418). 27 sierpnia 2014 r. rozpoczęła się kampania wyborcza poprzedzająca wybory samorządowe z tego samego roku (Dz.U. 2014, poz. 1134). W kampanię zaangażowani byli J. P. (1) (oskarżyciel posiłkowy i ówczesny kandydat na radnego powiatu (...)), jak i R. P. (1) (poprzedni redaktor naczelny (...) wówczas ubiegający się o stanowisko burmistrza W.) (d.: zez. J. P. k. 309, zez. A.Ś. k. 308v).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przed sądem meriti oraz w toku postępowania odwoławczego. Szczególne istotnymi były tu zeznania U. P. (1). W tym kontekście stwierdzić należy, że oczywiście zasadnie skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu obrazę prawa procesowego poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań U. P. (1) (pt. 1.g apelacji). Jednak nie chodzi tu o obrazę wskazanego przez skarżącego art. 167 k.p.k. lecz art. 170§3 k.p.k., który stanowi, że oddalenie wniosku dowodowego następuje w formie postanowienia. Rzecz w tym, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań U. P. (1) został zgłoszony przez oskarżyciela już w akcie oskarżenia. Uznając ów wniosek za niezasadny Sąd, zgodnie ze wspomnianym przepisem zobowiązany był wydać postanowienie. Uchybienie temuż miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia skoro U. P. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej m.in. prowadziła »internetowe wydanie gazety (...)« (stosując tu nomenklaturę obrony – pkt. 2.a) oraz była wydawcą (...). Wskazać jedynie należy, iż przedmiotowe uchybienie Sądu Rejonowego jednoznacznie wskazuje także i na mizerne zaangażowanie innych uczestników procesu w przedmiot postępowania, skoro żaden z nich, mimo zgłoszenia wniosku

w akcie oskarżenia, nie domagał się rozstrzygnięcia tegoż, a tylko oskarżyciel posiłkowy stał na stanowisku zbędności tego dowodu dla postępowania (k. 370v). Dodać w tym miejscu należy, iż sprzeniewierzenie się przez sąd obowiązku uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań U. P. skutkowało wadliwymi ustaleniami faktycznymi mającymi wpływ na treść rozstrzygnięcia, które skarżący skonkretyzował w pkt. 2.a apelacji.

Sąd Okręgowy w całości akceptuje ustalenia Sądu Rejonowego, co do tego, że czasopismo (...) posiadało „internetowe wydanie (...) (pierwszy akapit uzasadnienia Sądu Rejonowego). Nie oznacza to jednak, by (...) i tugazeta.pl były jednym czasopismem w rozumieniu prawa. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznaje bowiem niekwestionowane zeznania U. P. (1), co do tego, że tugazeta.pl jest „portalem informacyjno-reklamowym”, w którym publikowane są tylko niektóre z materiałów przygotowywanych przez redakcję (...), jak również co do tego, że to oskarżony zatwierdzał do publikacji na portalu tugazeta.pl materiały i był odpowiedzialny za dział informacji, tak (...), jak i tugazeta.pl. Z punktu widzenia przypisanego oskarżonemu czynu znaczącym jest to, że choć zgoda oskarżonego na publikację materiału w portalu, co do zasady (wyjątkiem były sytuacje kiedy U. P. nie dokonywała tego osobiście), nie była ostateczną, ta bowiem należała do U. P., to jednak faktycznie wykonywał on czynności redaktora naczelnego portalu tugazeta.pl. (...) wynika z wprost z tego, że samodzielnie decydował o całokształcie działalności redakcji (...), a ta sama redakcja przygotowywała materiały publikowane (w dużej części te same) także i w tugazeta.pl.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał także ujawnione w przebiegu rozprawy odwoławczej dokumenty stwierdzające fakt, iż to U. P. (1) zarejestrowała i opłacała domenę tugazeta.pl (d.: informacja nazwa.pl S.A. dot. rejestracji domeny, inf. U.P. o rachunku bankowym, faktury Nazwa.pl. S.A. dot. usługi hostingowej, korespondencji mailowej pomiędzy U. P. a Nazwa.pl S.A.), a także dokumenty dookreślające stosunek prawny łączony oskarżonego z U. P. (umowa).

W kwestii ustaleń faktycznych należy także wskazać na to, że czym innym jest obowiązek opublikowania treści wyroku w wykonaniu środka karnego prawomocnie orzeczonego przez sąd, a czym innym prawo do opublikowania informacji o wyroku. Oczywiście przy tym jest, że redakcja ma prawo publikować informacje o treści orzeczenia również wówczas, gdy z orzeczenia tego wynika, że będzie ona zobligowana pod groźbą kary (art. 47 Prawa prasowego) do opublikowania wyroku w związku z wykonaniem środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości. Różnica sprowadza się do tego, że treść publikacji w pierwszym przypadku (informacyjnym) na własną odpowiedzialność określa redakcja zaś w drugim sąd. Konsekwencją tego jest i odmiennie ukształtowana odpowiedzialność. Źródłem odpowiedzialności redakcji jest nie tylko art. 23 kodeksu cywilnego zaliczający do danych osobowych m.in. część i nazwisko, ale i art. 14 ust. 6 Prawa prasowego stanowiący zakaz publikowania bez zgody osoby zainteresowanej informacją oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że informacja taka wiąże się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Zasady orzekania środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości wynikają z art. 43b k.k. (Sąd w tym miejscu nawiązuje do uregulowań obowiązujących czasie dokonania przypisanego czynu w 2015 r.). Wspomniana norma stanowi, że „Sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego.” Z brzmienia wskazanego przepisu wynika wprost, że elementem niezbędnym dla wykonania tego środka karnego jest nie tylko samo orzeczenie podania wyroku do publicznej wiadomości ale i określenie sposobu jak to ma nastąpić. „Określenie sposobu” podania wyroku do publicznej wiadomości odnosi się przy tym do oznaczenia sposobu zaprezentowania społeczności treści wyroku (wskazanie czasu, sposobu i miejsca prezentowania społeczności wyroku) ale i tego czy wyrok ma zostać opublikowany w całości, czy też w postaci wyciągu. Wykonanie przedmiotowego środka karnego precyzują przepisy Oddziału 5 Rozdziału XII ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (dalej jako k.k.w.). Z treści art. 198 k.k.w. wynika wprost, że podstawą wykonania środka karnego jest przesłane do redakcji polecenie publikacji orzeczenia w jednym z najbliższych numerów czasopisma. Istotnym przy tym jest to, że przed przesłaniem redakcji polecenia opublikowania orzeczenia na sądowych organach postępowania wykonawczego ciąży obowiązek rozstrzygnięcia w jakim zakresie orzeczenie ma zostać opublikowane (w całości lub w postaci wyciągu), a czynnością finalną jest tu decyzja prezesa sądu (lub upoważnionego sędziego), który zgodnie z §370 obowiązującego w dacie czynu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 czerwca 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 925) zobowiązany był do stwierdzenia prawidłowości sporządzonego wyciągu z

wyroku oraz uprawnionym do zarządzenia jego podania do publikacji. Żadna z ustaw nie zastrzega, by czynność ta wymagała orzeczenia, a więc zgodnie z prawem, wbrew stanowisku skarżącego, jej uzewnętrznieniem jest stosowne zarządzenie. Z obowiązkami sądowych organów postępowaniami wykonawczego korespondują obowiązki redaktora naczelnego czasopisma, w którym wyrok ma być podany do publicznej wiadomości. Stanowi je art. 35 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) poprzez nałożenie na redaktora naczelnego obowiązku odpłatnego opublikowania prawomocnego wyroku nie kiedykolwiek a „we wskazanym lub uzgodnionym terminie”.

Wszelkie odpisy pozyskane przez redakcję przed otrzymaniem przesyłki z sądu z poleceniem opublikowania załącznika nie mogą być utożsamiane z wykonaniem wyroku, a sama redakcja publikując je w tych warunkach czyni to na własne ryzyko, nie zaś jako organ postępowania wykonawczego w rozumieniu art. 2 pkt. 10 k.k.w. Istota §370 regulaminu wiąże się z koniecznością stwierdzenia, że po uprawomocnieniu się orzeczenia nie zaistniały okoliczności skutkujące umorzeniem postępowania wykonawczego czy też choćby jego zawieszeniem lub też wstrzymaniem wykonania – przy czym są to decyzje, o których nie są informowani wszyscy uczestnicy postępowania wykonawczego, co dotyczy także stron tegoż. Powyższe oznacza, oczywistą bezzasadność zarzutu sprecyzowanego w pkt. 1.a, b i d apelacji.

W kontekście zarzutu z pkt. 2.b-d należy wskazać, że publiczne ogłoszenie wyroku i jego uprawomocnienie nie skutkują po stronie podmiotu zobowiązanego do podania tegoż wyroku, na jego mocy do publicznej wiadomości żadnych obowiązków, a opublikowanie wyroku przed doręczeniem zarządzenia o jakim mowa w §370 Regulaminu urzędowania sądów nie jest czynnością postępowania wykonawczego. Dopiero wspomniane zarządzenie z załącznikiem w postaci odpisu wyroku w kształcie określonym do podania do publicznej wiadomości (który nie musi odpowiadać treści orzeczenia) stanowi źródło zobowiązania adresata.

Co tyczy się zarzutu z pkt. 1.e – „praktyka środowiska dziennikarskiego” nie jest okolicznością zwalniająca z odpowiedzialności karnej. Sąd nie podziela przy tym twierdzenia apelującego, by owa praktyka była „uznaną”. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na postawienie tezy, że tak było wyłącznie w mediach, na treść publikacji których miał wpływ oskarżony oraz w Gazecie (...). Jest oczywistym, że w orzeczeniach sądowych, zwłaszcza zapadających w postępowaniu karnym, znajduje się szereg danych, których opublikowanie mogłoby narazić, nie tylko sprawców, ale i pokrzywdzonych na zniesławienie, czy szkody materialne (podawane w opisie czynu dane dotyczące polis ubezpieczeniowych, numerów kar płatniczych, numerów rachunków z danymi towarzyszącymi, etc.) – więcej powołana przez apelujących „integralność orzeczenia” rozumiana jako odwzorowanie w publikacji obrazu orzeczenia w kontekście informowania społeczeństwa o rozstrzygnięciach sądów nie jest wartością i nie usprawiedliwia działania sprzecznego z prawem. Apelujący nie dostrzega istoty środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości. Przemilcza także kwestię czasu publikacji orzeczenia i obowiązków wynikających ze wspomnianego już art. 35 ust. 1 pkt. 1 prawa prasowego, jak i to że oskarżony decydując o opublikowaniu w (...) w okresie od 30 września do 02 października 2015 r. niczego z sądem nie uzgadniał, nie wiedział wówczas także jaki termin publikacji będzie oznaczony w piśmie doręczonym 02 października 2015 r. już po opublikowaniu wyroku w internecie i po ukazaniu się (...) oznaczonego tą datą. Dodatkowo, o tym że publikacja miała charakter informacyjny nie zaś wykonawczy (w rozumieniu art. 198 k.k.w.) stanowi to, że była ona elementem artykułu pt.: „J. P. (1) i A. Ś. skazani” oraz to, że w (...) nr 45 z 06 listopada 2015 r. opublikowano treść wyroku wraz z pismem polecającym. Te ostatnie okoliczności dowodzą bezzasadności zarzutu skonkretyzowanego w pkt. 3.b apelacji. Oskarżony nie jest reporterem, czy szeregowym dziennikarzem, a redaktorem i to naczelnym. Trudno więc twierdzić, że działał w usprawiedliwionej nieświadomości kluczowego dla jego sfery życia zawodowego i środowiska dziennikarskiego aktu prawnego.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 1.f wskazać należy, że skarżący dokonuje nadinterpretacji wyjaśnień oskarżonego. W toku postępowania oskarżony składał wyjaśnienia 15 lipca 2016 r. oraz 10 października 2017 r. wyjaśniając na rozprawie oskarżony ograniczył się do stwierdzenia, że przekazane przez sąd polecenie publikacji nie zawierało instrukcji i objaśnień, w szczególności obowiązku zanonimizowania jakichś danych – tyle tylko, iż przedmiotem osądu nie jest działanie realizowane w wykonaniu polecenia wykonania środka karnego, a na prośbę U. P. (1) w oparciu o odpis orzeczenia pozyskany przed doręczeniem redakcji polecenia publikacji wyroku w wykonaniu środka karnego – przy czym skarżący nie podważył ustaleń Sądu, co do tego, że zachowania oskarżonego skutkujące publikacjami

opisanymi w zarzucie zaistniały przed doręczeniem redakcji przesyłki z poleceniem publikacji. Obrońca ma obowiązek podejmowania działań na korzyść oskarżonego, a także prawo do samodzielnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym i wyjaśnień oskarżonego. Dokonując tego obligowany jest jednak, pod rygorem uznania jego aktywności za niezdolną do osiągnięcia założonego celu procesowego, respektować zasady logiki oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Co tyczy się zarzutu z pkt. 1.h czynienia ustaleń, co do „powodu dysponowania przez redakcję (...) ...odpisem wyroku...” – w istocie Sąd Rejonowy takich ustaleń nie poczynił, jednak nie jest to uchybienie bowiem okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a przy tym sam skarżący nie wykazał, jak ustalenie rzeczonego „powodu” miałyby wpłynąć na treść orzeczenia.

W kontekście zarzutu z pkt. 3.d oraz rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego należy podkreślić, że status „osoby publicznej” jaki niewątpliwie posiadali oboje pokrzywdzeni upoważniał oskarżonego społeczeństwa do poinformowania o ich skazaniu, jednakowoż podanie w publikacji imion ich rodziców, dat i miejsc urodzenia było oczywiście zbędne z punktu widzenia celu publikacji. Oskarżeni są identyfikowani własnymi imionami i nazwiskami, a to oznacza że podanie w publikacji prasowej innych danych dotyczących sfery z życia prywatnego nie było niezbędne dla osiągnięcia celu, a tym samym nie ma mowy o tym by takie działanie można było uznać za realizowane w warunkach art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego. Kwestia opublikowania tych danych później w wykonaniu środka karnego nie ma tu znaczenia, skoro działanie oskarżonego wykonaniem także środka nie było. Ma to natomiast znaczenie w kontekście oceny materialnego warunku przestępczości czynu o jakim mowa w art. 1§2 k.k. co omówiono niżej.

Należy wskazać, iż w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy stan prawny uległ zmianie. Z dniem 24 maja 2018 r., m.in. przepisy karne ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 1997 Nr 133 poz. 883) utraciły moc. Od 25 maja 2018 r. obowiązuje ustawa z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. poz. 1000), która nie sankcjonuje zachowanie administratora zbioru danych lub osoby obowiązanej do ochrony danych osobowych polegające na udostępnieniu danych osobom nieupoważnionym jakie przypisano oskarżonemu kwestionowanym wyrokiem. Zachowanie P. H. skonkretyzowane przypisanym mu kwestionowanym wyrokiem czynem należy kwalifikować jako sprzeczne z art. 6 rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, które zgodnie z art. 83 ust. 5 lit. a tegoż rozporządzenia, zagrożone jest wyłącznie administracyjną karą pieniężną.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił opis czynu przypisanego P.Z.H. poprzestając na przypisaniu mu naruszenia art. 49 prawa prasowego. Zwalnia to Sąd Okręgowy z obowiązku ustosunkowania się do zarzutu wadliwego przypisania oskarżonemu statusu „administratora danych”.

W konsekwencji w miejsce zarzucanego i przypisanego kwestionowanym wyrokiem P. H. czynu Sąd ustalił, że ww. w okresie od 30 września 2015 r. do 2 października 2015 r. w (...) okręgu (...), jako redaktor naczelny czasopisma (...) oraz osoba faktycznie wykonująca czynności redaktora naczelnego internetowego portalu informacyjnego (...) bez zgody zainteresowanych J. P. (1) i A. Ś. opublikował, jako ilustrację do artykułu o tytule „J. P. (1) i A. Ś. skazani” skan wyroku Sądu Rejonowego Wieluniu z 24 listopada 2014 r. wydanego w sprawie II K 1070/11 zawierający dane dotyczące prywatnej sfery życia ww. w postaci imion ich rodziców, dat i miejsc urodzenia, tj.

c) 30 września 2015 r. na portalu internetowym (...) ww. dane dotyczące obojga pokrzywdzonych,

d) 02 października 2015 r. w czasopiśmie (...) ww. dane dotyczące J. P. (1).

Przedmiotowe zachowanie Sąd zakwalifikował jako czynu z art. 49 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Przestępstwo z art. 49 Prawa prasowego jest przestępstwem indywidualnym, którego dopuścić się może wyłącznie osoba będąca redaktorem naczelnym. Nie oznacza to jednak, by przypisanie tego czynu uzależnione było od uprzedniego, formalnego powierzenia danej osobie owej funkcji. Rzecz w tym, iż ustawodawca stanowiąc legalną definicję pojęcia „redaktor naczelny” nie odwołuje się do żadnych wymogów formalno-prawnych, a poprzestaje na definicji czynnościowo-funkcjonalnej. Wszak zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt. 6 Prawa prasowego redaktorem naczelnym jest osoba posiadająca uprawnienia do całokształcie działalności redakcji. Skoro więc portal tugazeta.pl miał redakcję wspólną z (...), której redaktorem naczelnym był oskarżony to w konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, że to oskarżony faktycznie wykonywał czynności redaktora naczelnego niezrejestrowanego czasopisma – internetowego portalu informacyjnego (...).pl. (...) budzi przy tym wątpliwości opisany przez U. P. zakres publikacji w portalu internetowym tugazeta.pl nakazujący uznać ów portal za „prasę” w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt. 1 prawa prasowego. Definicja prasy, zawarta w wskazanej normie ma charakter otwarty. Oceniając, czy publikacje internetowe spełniają kryterium „prasy” należy uwzględnić specyfikę tychże. Z zeznań U. P. wynika, iż zmiana treści strony internetowej tugazeta.pl następowała poprzez jej aktualizację. Techniczna możliwość zmiany treści strony internetowej poprzez jej aktualizację nie pozbawia danej strony internetowej cechy periodiczności właściwych prasie. W tym bowiem przypadku cechę periodiczności publikacji należy wiązać ze stałością działania, cyklicznością informowania odbiorców, pod oznaczonym tytułem, nazwą, adresem czy linkiem, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej. Periodyczność publikacji zamieszczanych w internecie wiąże się więc nie z jej ciągłością, a częstotliwością aktualizacji. Jeśli ta dokonywana jest częściej niż raz w roku wówczas publikacje na stronie internetowej o tym samym adresie www. spełniają kryterium prasy. Zważywszy powyższe Sąd Okręgowy za chybiony uznaje zarzut skonkretyzowany w pkt. 3.a apelacji. Za nieporozumienie Sąd uznaje także i zarzut z pkt. 3.c. To skutkowało przyjęciem przez Sąd Okręgowy ram czasowych czynu analogicznie jak w orzeczeniu Sądu Rejonowego. W tym zakresie Sąd odsyła do niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie cyklu wydawniczego (...) oraz odnośnie aktualizacji tugazeta.pl. (...) ponosi odpowiedzialność za swoje działanie jako redaktor naczelny redakcji (...) będącej także redakcją portalu informacyjno-reklamowego (...) skutkujące opublikowaniem bez zgody zainteresowanych wyroku skazującego pokrzywdzonych z danymi dotyczącymi prywatnej sfery życia.

Przypisując oskarżonemu wyczerpanie znamion czasownikowych czynu z art. 49 Prawa prasowego Sąd ustalił, iż czynów ów nie stanowił przestępstwa albowiem jego społeczna szkodliwość nie była wyższa niż znikoma i to pomimo, tego, że zachowanie oskarżonego był sprzecznym z zasadami etyki dziennikarskiej. Zgodnie z pkt. II.6 Kodeksu Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia (...) dziennikarzowi nie wolno naruszać m.in. prywatności, a wyjątek stanowią działania realizowane w ramach dziennikarstwa śledczego, co w sprawie nie ma zastosowania. Okoliczność ta traci jednak na znaczeniu w kontekście motywacji oskarżonego oraz przedmiotowych kwalifikatorów społecznej szkodliwości.

Ujawnione dane sfery życia prywatnego pokrzywdzonych ograniczało się do opublikowania imion rodziców, dat i miejsc urodzenia, a więc danych, których ujawnienie – w odniesieniu od ujawnionych pokrzywdzonych, będących osobami publicznymi (J. P. w owym czasie uczestniczył w kampanii wyborczej ubiegając się o mandat radnego powiatu zaś A.Ś. była redaktorem naczelnym i wydawcą najstarszego lokalnego czasopisma) nie mogło przynieść im jakiegokolwiek szkody, w szczególności w postaci narażenia ich czci na uszczerbek. Już w większym stopniu można by rozważać, czy opublikowanie danych rodziców pokrzywdzonych (imion obojga i nazwisk rodowych matek) nie narażało tych rodziców na ujmę – wszak prawomocne skazanie syna lub córki tak może być postrzegane. Jednak opis czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd I Instancji i kierunek apelacji będącej przedmiotem postępowania odwoławczego nie uprawniają do jakichkolwiek dywagacji w tym aspekcie, pomijając już i to, że w sprawie, właśnie z uwagi na opis czynu nie gromadzono materiału dowodowego w zakresie ujawnienia okoliczności życia prywatnego rodziców pokrzywdzonych (w aspekcie przestępczej działalności ich dzieci), a nawet nie ustalono, czy osoby te w dacie dokonania czynu żyły. Kolejnym argumentem decydującym o uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie był wyższy niż znikomy jest to, że w krótkim czasie po dokonaniu czynu, w następstwie orzeczenia Sądu i tak doszło do opublikowania tych danych w ramach wykonania środka karnego. O tym, że przedmiotowe zachowanie oskarżonego nie stanowiło przestępstwa z uwagi na brak w czynie będącym przedmiotem osądu jakiegokolwiek wymiernej szkody

wobec faktu, iż opublikowane dane z życia prywatnego nie były danymi wrażliwymi tj. nie dotyczyły pochodzenia rasowego lub etnicznego, stanu zdrowia, kodu genetycznego, nałogów, życia seksualnego, poglądów politycznych, przekonań religijnych lub filozoficznych, czy też przynależności wyznaniowej, partyjnej lub związkowej. W kontekście motywacji oskarżonego warto wskazać na jego wiek oraz działanie w wykonaniu polecenia wydawcy (...), jak i tuzazeta.pl (...) należy podkreślić, że to zdaniem Sądu nie jest okolicznością błahą – zeznania U. P. (1) uprawniają do przyjęcia, że wykorzystywała ona wiek oskarżonego (w dacie czynu oskarżony miał 22 lata) i właściwy temu wiekowi brak doświadczenia i stanowczości, a także uzależnienie oskarżonego od siebie (w aspekcie finansowym) celem podważenia wiarygodności oponentów. Istotnym bowiem jest to, że pomiędzy U. P. i jej mężem R. P. a J. P. i A.Ś. od lat dochodzi do konfliktów – nie wyłączając postępowań sądowych.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 632a§1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Oskarżony wyczerpał znamiona czasownikowe czynu karalnego o charakterze indywidualnym, sprzeniewierzając się podstawowym regułom dziennikarstwa – wykonał polecenie wydawcy mimo, że jako redaktor naczelny, ale przede wszystkim dziennikarz, powinien był je zakwestionować (art. 10 ust. 2 Prawa prasowego). Istotnym jest tu i to, że oskarżony sam przygotował publikację (odpowiedzialność z art. 49 Prawa prasowego jest niezależna od tego kto przygotował opublikowany materiał). Przypisane oskarżonemu zachowanie było przy tym sprzeczne nie tylko z prawem ale i etyką zawodu. Tę ostatnią okoliczność Sąd uznał za przesądzającą „wyjątkowości” niniejszego postępowania w rozumieniu art. 632a§1 k.p.k.